Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

Lech Dubel, Małgorzata Łuszczyńska

Od myśli Tomaszowej do tomizmu. Dzieje doktryny

From St. Thomas' teaching to Thomism. History of doctrines

Studium philosophiae non est ad hoc, quod sciatur,
quid homines senserint, sed qualiter se habeat veritas rerum
Św. Tomasz z Akwinu, *In De caelo et mundo,* I, 22.

Na przestrzeni stuleci myśl Doktora Anielskiego w różnym stopniu była przedmiotem zainteresowania uczonych reprezentujących poszczególne dyscypliny nauki. Doktrynie Akwinaty poświęcono tomy dzieł, patrzono na nią przez pryzmat przede wszystkim teologii, filozofii czy etyki, ale także ekonomii, socjologii, politologii i pedagogiki, a w kontekście *lex naturalis – lex humana* także prawa. Pisząc bowiem o recepcji doktryny Tomasza z Akwinu, nie należy koncentrować się na roli, jaką odegrała ona w ramach zakonu dominikańskiego ani na jej miejscu w nauczaniu teologii.

Św. Tomasz z Akwinu doczekał się wielu tytułów: Doktora Kościoła, Doktora Powszechnego, Doktora Eucharystii, Doktora Uniwersalnego, Doktora Znakomitego czy Doktora Anielskiego.[1] Ostatnio przybył Akwinacie tytuł *Doctor Humanitatis* dzięki temu, że zawarł w swoich dziełach „najpełniejszą wizję człowieka opracowaną w świetle rozumu i Objawienia" oraz *Doctor Divinitatis* z uwagi na całkowite oddanie służbie bożej.[2]

[1] H. Majkrzak, *Doktor Doktorów. Św. Tomasz z Akwinu*, Kraków 2009, s. 36–37.

[2] Takim mianem określił Akwinatę Jan Paweł II. Szerzej: A. Lokato, *Święty Tomasz z Akwinu i Magisterium Kościoła*, [w:] *Zadania współczesnej metafizyki. Rozum otarty na wiarę. „Fides et ratio – w rocznicę ogłoszenia". II Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne (KUL, 9–10 XII 1999)*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Lublin 2000, s. 52–53. Por. Jan Paulus II, *S. Tommaso „Doctor Humanitatis",* Vatican 1990; H. Majkrzak, *op. cit.*, s. 37.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

Myśl Tomaszowa oddziaływała w różnych czasach i warunkach kulturowych na badaczy o zróżnicowanej formacji intelektualnej i duchowej. Do popularyzacji dziedzictwa intelektualnego Akwinaty przyczynili się w pierwszej kolejności jego uczniowie, którzy przede wszystkim w drodze kontynuacji, rzadziej w perspektywie negacji, krzewili poglądy mistrza. Na niezwykle zróżnicowanym efekcie działalności naukowej spadkobierców intelektualnych Akwinaty zaciążyły w znacznej mierze realia społeczno-polityczne epoki oraz prądy filozoficzne, którym stawiali czoła lub za którymi podążali.

Św. Tomasz z Akwinu był umysłowością nietuzinkową, ikoną średniowiecza, ale wyprzedzającą swoje czasy o kilka stuleci. Akwinata – jak słusznie zauważa Z. Kuksewicz – był „teoretykiem nowego typu, umiejącym sprostać oczekiwaniom i potrzebom nowej epoki".[3] Ponadczasowość doktrynie Akwinaty zapewnił racjonalizm w spojrzeniu na kluczowe zagadnienia stanowiące problematykę interdyscyplinarną (przede wszystkim z zakresu socjologii, politologii oraz prawa). Zjawiska związane nieodłącznie z życiem ludzkiej zbiorowości ujętej w ramy organizmu politycznego, problematykę władzy oraz prawa (postrzeganego jako gwarant ładu i porządku społecznego) ujmował w sposób sobie właściwy w duchu własnej filozofii, rozumianej jako miłość mądrości, mądrości w najwyższej postaci, czyli miłość Boga. Taka postawa pozwoliła Doktorowi Anielskiemu na przeprowadzenie rozdziału między tym, co ludzkie, a tym, co boskie, na oddzielenie tego, co naturalne, od tego, co mistyczne oraz podporządkowanie tego, co jednostkowe, temu, co służy ogółowi.

Studiując doktrynę Akwinaty, nie można całkowicie tracić z pola widzenia jej kontekstu historycznego. Dociekania w przedmiocie ahistoryczności tez Tomasza z Akwinu nie mogą pomijać realiów epoki, w której autorowi *Sumy teologicznej* przyszło egzystować. Pamiętać bowiem należy, że Tomasz – jako arystokrata z urodzenia – pozostawał wiernym synem swojej epoki w zakresie podstawowych zagadnień życia społecznego opartego na hierarchii.

Wielu z tych, którzy usiłowali dokonać „odczytu" myśli Doktora Anielskiego, nie rozumiejąc do końca przesłania mistrza, w dobrej wierze dokonywało mylnej interpretacji założeń doktrynalnych. Działania te podyktowane były pragnieniem wykazania, na wszelkie możliwe sposoby, ahistoryczności doktryny Tomaszowej oraz jej elastyczności przejawiającej się w możliwości dostosowywania do zmian zachodzących w świecie. Takie podejście do spuścizny Doktora Anielskiego sprzyjało rozwinięciu myśli tomistycznej w drodze wnikliwej interpretacji przez neotomistów.

Recepcja nauki Tomasza niemal w każdym pokoleniu tworzyła nową odmianę tomizmu, który często wyrywkowo odnosił się do doktryny Akwinaty.[4] Tomizm jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym, zróżnicowanym wewnętrznie

[3] Z. Kuksewicz, *Zarys filozofii średniowiecza*, Warszawa 1979, s. 341.

[4] W. Giertych, *Tomizm*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1465.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

na tyle, że z imieniem Tomasza łączy go niekiedy niewiele prócz źródłosłowia. W ramach tego nurtu występuje cała gama odcieni interpretacyjnych, niekiedy bardzo zróżnicowanych. Uzasadnienie tego stanu rzeczy może być następujące: „Jest to filozofia – pomimo pewnych swoich założeń, twardych zasad – bardzo otwarta. Jako formacja intelektualna daje ona swego rodzaju punkt wyjścia […]".[5]

Na fundamencie myśli Tomaszowej przez lata dobudowano kolejne piętra interpretacji, które zyskały autonomiczność pod pojęciem „tomizm". Z czasem wytworzona została bardzo zróżnicowana paleta odcieni tomizmu, która sprawiła, że samo pojęcie „tomizm" bez doprecyzowania przedmiotowego nic konkretnego w zasadzie nie znaczy. „Niestety tomizm, tzn. filozofia, która pod znakiem św. Tomasza rozwijała się w ciągu wieków, była – jak pisze Stefan Swieżawski – w wielu przypadkach bardzo niewierna najistotniejszym myślom i intuicjom filozoficznym samego Tomasza. [...] Rozumiałem więc tych, którzy na Soborze Watykańskim byli niechętni tomizmowi, ale zdawałem sobie sprawę, że umieli rozróżnić między tomizmem a św. Tomaszem i swoją niechęć do tego zniekształconego tomizmu wylewali na samego Tomasza".[6]

W tym kontekście nie sposób nie zgodzić się ze słowami wypowiedzianymi przez Marie-Dominique Chenu: „Tomizm współczesny, niezależnie od jego dobrych stron, w moich oczach zgubił na przestrzeni dziejów przynajmniej połowę klasycznego dziedzictwa św. Tomasza".[7] Stąd konieczność rozróżnienia terminologicznego, które wskazywałoby na źródło poznania przedmiotowej materii: tomizm – doktryna Tomaszowa. Za Stefanem Swieżawskim należałoby upowszechnić sformułowanie doktryna Tomaszowa w stosunku do badań tylko i wyłącznie materiałów źródłowych, czyli dorobku św. Tomasza z Akwinu, przy zastosowaniu wykładni językowej oraz teleologicznej. Tomizmem zaś *a contrario* nazywać należy interpretacje doktryny Tomaszowej.[8]

Pierwszymi „tomistami" byli dominikanie, którzy, co do zasady (wyjątek stanowili: Robert Kildwarby, Piotr z Tarantazji), przejęli w całości naukę Tomasza z Akwinu. Wśród uczniów Akwinaty do upamiętnienia imienia swego mistrza najbardziej przyczynił się Wilhelm z Tocco, autor najobszerniejszego średniowiecznego żywota Tomasza z Akwinu.[9] Dzieło Wilhelma ma charakter hagiogra-

[5] W. Stróżewski, *Metafizyka musi pozostać otwarta na wszelkie doświadczenie*, [w:] *Rozmowy o filozofii*, red. A. Zieliński, M. Bagiński, J. Wojtysiak, Lublin 1996, s. 140.

[6] S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002, s. 20.

[7] Wywiad z Marie-Dominique Chenu: H. Piluś, *Człowiek w posoborowym neotomizmie polskim*, Wrocław 1990, s. 140.

[8] S. Swieżawski, *Owoce kontemplacji przekazywać innym*, [w:] *Rozmowy o filozofii*, red. A. Zieliński, M. Bagiński, J. Wojtysiak, Lublin 1996, s. 36–37.

[9] J. P. Torrell, *Tomasz z Akwinu – człowiek i dzieło*, Warszawa 2008, s. 10. J. P. Torrell wśród dzieł biograficznych i hagiograficznych pierwsze miejsce przyznał pracy Wilhelma z Tocco, przekonująco argumentując swoją tezę. W XX w. palmę pierwszeństwa przypisywano Bernardowi Gui, a także Piotrowi Calo.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

ficzny, stąd czasami zdarzają się nieścisłości związane z faktami historycznymi (do których autor wydaje się, że nie przywiązywał należytej uwagi).[10]

Uczniami Tomasza w ścisłym tego słowa znaczeniu byli także: Jan z Fryburga, Jan i Gerard ze Sterngassen, Jan Picard z Lichtenbergu (wybitny przedstawiciel tomizmu kolońskiego), Henryk z Lubeki i Mikołaj ze Strasburga. Blisko związany z doktryną Tomasza był również Mistrz Eckhart (bakałarz i mistrz w Paryżu), który w okresie sporów z franciszkanami bronił tez Tomaszowych.[11]

Niestety, nawet najbliżsi uczniowie nie rozumieli do końca doktryny Doktora Anielskiego. Nie pojmowali w pełni przede wszystkim centralnego problemu – złożenia bytu z istoty i istnienia. Pewne kwestie, jak np. jedność formy substancjalnej czy problematyka odwieczności świata, wywoływały niezrozumienie, a nawet niechęć w łonie zakonu kaznodziejskiego (przykładem osoba Roberta Kilwardby'ego).

Nie wszyscy zatem dominikanie od razu znaleźli się w gronie zwolenników Tomasza. Kapituły generalne nakazywały krytykom milczenie, ale nie zawsze się to udawało. Jednym z pierwszych krytyków w łonie zakonu kaznodziejskiego był Durand z Saint-Pourçain, który po przeczytaniu *Komentarza do Sentencji* sam siebie określił zdecydowanym przeciwnikiem doktryny Tomaszowej. Komentarz jego autorstwa został „zbadany" przez specjalnie powołaną w tym celu dwunastoosobową komisję, która wyszukała 93 błędne stwierdzenia i objęła je cenzurą.

Pod koniec XIV w. przeciwnikiem doktryny Tomasza z Akwinu był Teodoryk z Fryburga. W tym samym czasie grono entuzjastów myśli Akwinaty poszerzyło się o osobę Jana Quidorta, Hervaeusa Natalisa, Bernarda z Trilia, Piotra z Owernii, Bernarda z Owernii, Romana z Rzymu, Ramberta z Bolonii, Jana z Neapolu, Remigiusza z Florencji.

Dopiero z czasem dostrzeżono w pełni geniusz mistrza. Trzeba było w zasadzie stuleci, aby dotrzeć do sedna myśli Tomaszowej. Do „wskrzeszenia" Akwinaty przyczynił się rozwój nie tylko filozofii, ale również mediewistyki.

Interes Kościoła wymagał w stosunku do doktryny Akwinaty swoistego *aggiornamento*. Interpretacji myśli w nowym duchu, zgodnym z polityką i zapatrywaniami kurii w zakresie problematyki władzy, podjęli się przede wszyst-

[10] Wilhelm znał Tomasza z Akwinu osobiście. Poznał go w neapolitańskim klasztorze, będąc wówczas liczącym sobie blisko 30 lat kapłanem, i tak jak pozostali bracia z konwentu uczestniczył w prowadzonych przez Tomasza wykładach biblijnych. Do swojej pracy zbierał informacje bezpośrednio od członków rodu Aquino. Ponadto Wilhelm był promotorem procesu kanonizacyjnego Tomasza. Świadectwa przemawiające za świętością oraz wielkością Tomasza jako uczonego zbierał także Reginald z Piperno, towarzysz i uczeń Tomasza.

[11] O recepcji myśli Tomasza z Akwinu (tuż po jego śmierci) traktowało sympozjum *Saint Thomas au XIV siécle*, zorganizowane przez Instytut Saint-Thomas-d`Aquin w Tuluzie w 1996 r. Szerzej: *Święty Tomasz teolog. Wybór studiów*, Instytut Tomistyczny – Antyk, Warszawa–Kęty 2005, s. 25–54. Zob. też H. Fischer, *Meister Eckhert. Einführung in sein philosophisches Denken,* Freiburg–München 1974.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

kim Ptolomeusz z Lucca (znany też jako Ptolomeusz z Lukki, chociaż jego prawdziwe imię brzmiało Tolomea degli Fiadoni) oraz Idzi Rzymianin. Na kartach dzieł Tomasza wnikliwy czytelnik znajdzie ograniczone wzmianki o możliwościach ingerencji papieża w sprawy władzy świeckiej, przede wszystkim w kontekście drogi wiodącej ku zbawieniu duszy. Okazją do odczytu zgodnego z wizją papiestwa było dokończenie traktatu politycznego *De regno* (zwanego też *De regimine principum*) Tomasza przez Ptolomeusza z Lucca (Lukki), który dodał 62 rozdziały swojego autorstwa.[12] Jemu to zawdzięczać należy tezę o pochodzeniu wszelkiej władzy od Boga, co wiąże się bezpośrednio z koncepcją prymatu władzy kościelnej, która legitymizuje władzę świecką.

Idee te znalazły kontynuatora w osobie Idziego Rzymianina, którego „interpretacja" tez Tomaszowych idzie w kierunku teocentryzmu i augustianizmu. Z wyższości porządku ponadnaturalnego nad naturalnym wywodzi on tezę o bezsprzecznej wyższości władzy kościelnej nad świecką.

W wielu miejscach interpretatorzy odchodzą od doktryny Tomasza, co może być zrozumiałe, wziąwszy pod uwagę potępienia paryskie i oksfordzkie. Wrogość wobec dziedzictwa Akwinaty następowała sukcesywnie: biskup paryski Stefan Tampier dokonał potępienia szeregu tez stawianych przez Doktora Anielskiego z uwagi na ich nieortodoksyjność. Następnie arcybiskup Robert Kildwarby – *nomen omen* członek zakonu dominikanów – wydał zakaz głoszenia części poglądów Tomasza z Akwinu na obszarze administracyjnym podległej mu archidiecezji. Zakaz był tym dotkliwszy, iż na owym terenie funkcjonował uniwersytet oksfordzki. Po raz kolejny do krytyki doszło ze strony franciszkanina, arcybiskupa Jana Peckhama. Działania te były nie tyle tolerowane przez Magisterium Kościoła, co wręcz oczekiwane i przez papieża pożądane. Nieortodoksyjność poglądów Akwinaty, stanowiąca przedmiot potępień, związana była przede wszystkim z problematyką istoty i istnienia, koncepcją formy i materii substancjalnej.

Poza tym niekiedy przejmowano i łączono z nauką Tomaszową wybrane tezy augustianizmu (chodzi przede wszystkim o te zagadnienia, które stanowiły krytykę ze względu na nieortodoksyjność ich autora). „Przemiany" myśli Akwinaty szły w kierunku nadania jej określonej interpretacji w celu uchronienia tej doktryny od zapomnienia. Była to próba obrony wobec potępień, a jej linia była następująca: wykazać ortodoksyjność Tomasza, a więc coś przeciwnego niż twierdzili przeciwnicy.

Nawet uznanie Tomasza za oficjalnego doktora zakonu kaznodziejskiego, z czym wiąże się „powrót do źródeł", tj. do czystej nauki Tomasza i analizy tekstów źródłowych, nie zdołało już zapewnić wierności interpretacyjnej tej doktrynie.

[12] Momentami Ptolomeusz zapominał o tekście pierwotnym podlegającym uzupełnieniu i tworzył jakby nowe niezależne dzieło, ustosunkowując się przykładowo do wydarzeń mających miejsce dwadzieścia lat po śmierci Tomasza.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

Myśl Akwinaty, na przekór krytykom i polemistom, pozostawała stale żywa wśród współbraci św. Tomasza. Najdobitniej świadczą o tym postanowienia kapituł generalnych zakonu dominikańskiego (z lat 1278, 1279, 1286), na mocy których wydano wręcz nakaz obrony doktryny „brata Tomasza" oraz krzewienie jego nauczania pod rygorem dotkliwych kar, z pozbawieniem pełnionych funkcji zakonnych włącznie.[13]

Początkowo podatny grunt znalazł Tomasz we Włoszech i Francji, nieco mniejsze zainteresowanie w Anglii z uwagi na tradycje oksfordzkie, a także w Niemczech, które – co do zasady – pozostawały pod wpływem Alberta Wielkiego.

W dobie średniowiecza do najbardziej znanych tomistów zaliczyć należy: Idziego z Lessines (zm. po 1304 r.), Jana Quidort, czyli Jana z Paryża (zm. po 1306 r.) i Ptolomeusza z Lucca (zm. w 1326 r). Obrońcami tez stawianych przez św. Tomasza z Akwinu byli też: Tomasz z Sutton (zm. po 1316 r.), Nervè Nèdèllec (zm. w 1323 r.), Mikołaj Trivet (zm. po 1330 r.), Gotfryd z Fontaines (zm. w 1305 r.) i Piotr z Owernii (zm. 1310, związany z uniwersytetem paryskim), a także Idzi Rzymianin (ok. 1247–1316) – uczeń Tomasza związany ze środowiskiem Paryża, członek zakonu eremitów, który jako „tomista" uczestniczył w burzliwych sporach wokół zagadnień dotyczących problematyki istoty i istnienia oraz wielości form substancjalnych. Ten aktywny uczestnik polemiki z awerroizmem, autor *Komentarza do De anima*, idąc za św. Tomaszem, rozwija częściowo jego doktrynę. Interesowały go również zagadnienia społeczno-polityczne oraz nauka o duszy (w tym zakresie prezentował własne rozwiązanie, odchodząc bezpośrednio od nauki Tomasza, niemniej jednak pozostając w jej nurcie).

Następcą Idziego Rzymianina na katedrze teologii w Paryżu był Jakub z Viterbo (ok. 1255–1308). Dzieło zapoczątkowane przez Idziego Rzymianina w sobie właściwy sposób kontynuował Jan Wersor. Jego dokonania śmiało można uznać za kolejne ogniwo w ewolucji doktryny św. Tomasza. „Wersor spłaszcza, upraszcza, wulgaryzuje problematykę [poruszaną przez św. Tomasza]. Jego analizy są bardzo w porównaniu do Tomaszowych uproszczone, wiele w nich werbalizmu, uzasadnienia są skąpe, sformułowane niekiedy nieprecyzyjnie i niejasne. Ponadto problematyka stojąca w centrum zainteresowania, to nie zasadnicze pro-

[13] W 1309 r. Kapituła Generalna Zakonu Kaznodziejskiego zebrana w Saragossie nałożyła na wykładowców dominikańskich obowiązek omawiania wszelkich zagadnień „*secundum doctrinam* [...] *Venerabilis doctoris fratris Thomae de Aquino"*. „[...] jeżeliby czynili oni inaczej, winni być obłożeni ciężkimi karami albo przez prowincjałów, albo przez generała zakonu". Jeszcze przed kanonizacją Tomasza został określony tryb wykładów jego doktryn oraz obowiązek posiadania przez poszczególne biblioteki klasztorne ksiąg *quaestionum fratris Thomae. Acta Capitulorum Generalium Ordinis Praedicatorum*, Ed. B. M. Reichert, Roma 1898, s. 109, 204. Cytat za J. Karolec, *Itinerarium s. Thomae Jana Sartoris*, [w:] *Studia z dziejów myśli świętego Tomasza z Akwinu*, red. S. Swieżawski, J. Czerkawski, Lublin 1978, s. 185.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

blemy ontologiczno-psychologiczne, ale często zagadnienia bardzo marginesowe, które dotknięte jedynie u Tomasza, tutaj zostają potraktowane na równi z zasadniczymi problemami teorii duszy."[14]

Dominikaninem, ukształtowanym w duchu arystotelizmu św. Tomasza z Akwinu oraz Alberta Wielkiego, był Tomasz Sutton (ok. 1250–1315).[15] Brał on udział w dyskusjach toczonych w przedmiocie myśli Akwinaty. W atmosferze krytyki tez Tomaszowych ze strony środowisk intelektualnie związanych z zakonem augustiańskim oraz franciszkańskim, imiennik Doktora Anielskiego miał odwagę wystąpić w obronie tez swojego mistrza. Odwaga cywilna tym bardziej godna pochwały, iż postawę swoją Tomasz Sutton prezentował na mało przyjaznym Akwinacie gruncie – na forum Uniwersytetu w Oksfordzie. Środowisko oksfordzkie zdominowane było przez koncepcje augustiańskie, niekwestionowany wpływ mieli tam przeciwnicy doktryny Akwinaty: Henryk z Gandawy, Jan Duns Szkot, Robert Cowton. W piśmiennictwie Suttona widoczne są wpływy Idziego Rzymianina, przede wszystkim na płaszczyźnie lingwistycznej.[16] Podkreślić jednakże należy samodzielność myślenia Suttona, co objawia się brakiem ślepego przywiązania do doktryny Tomasza z Akwinu. [17]

W ten oto sposób pod koniec XIII w., a w zasadzie na przełomie wieków XIII i XIV, następuje proces bardzo powolnego, ale systematycznego przejścia od myśli Tomaszowej do doktryny tomistycznej. Doktryna Akwinaty rozpowszechniana była przede wszystkim w środowiskach miejskich za sprawą zakonu kaznodziejskiego, który w ten sposób kształtował postawę religijną, a przez to nie zawsze uświadomione postawy filozoficzne. Dominikanie głosząc kazania, upowszechniali teologię pastoralną, przy czym sami dość często nie sięgali do dzieł Tomasza, ale do prac jego interpretatorów, uzyskując w ten sposób wiedzę niejako z drugiej ręki. Następnie zniekształcone treści nauczania Tomaszowgo przekazywali dalej z własnymi modyfikacjami prowadzącymi do dalszej deformacji doktryny Doktora Anielskiego.

Po okresie krystalizowania się tak zwanej filozofii tomistycznej, który przypada na XIII–XV w., nastąpił czas *defensiones*.[18] Uczniowie stawiają wówczas

[14] Z. Kuksewicz, *Albertyzm i tomizm w XV wieku w Krakowie i Kolonii*, Wrocław 1973, s. 41.

[15] Z. Włodek, *Tomasza Suttona filozoficzna interpretacja powstania bytów materialnych*, [w:] *Studia z dziejów myśli...*, s. 31–45.

[16] W drugiej połowie XIII w. spod pióra Tomasza Suttona wyszły następujące pozycje: *De productione formae substantialis*, *Contra pluratiatem formarum* oraz komentarze do dzieł Arystotelesa, I i II *Quodlibert*. Pierwsza połowa XIV stulecia to czas powstania takich dzieł, jak: kolejne części *Quodlibert, Liber propugnatorius*.

[17] W. Seńko, *Trzy studia nad spuścizną i poglądami Tomasza Suttona dotyczącymi problemu istoty i istnienia*, „Studia Mediewistyczne" 1970, nr 11, s. 111–283.

[18] Periodyzacja zaczerpnięta od: J. Czerkawski, *Filozofia tomistyczna w Polsce w XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów myśli* ... s. 266–267.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

czoła doktrynie augustiańskiej, szkotystom i nominalistom w obronie tez sformułowanych przez św. Tomasza. Na pierwszy plan wysunięto wówczas zagadnienia istoty i istnienia, a także jedności formy substancjalnej. W tym okresie Jan Capreolus (zm. 1444 r.) napisał sztandarową pracę *Defensiones theologiae S. Thomae*, która przyczyniła się do popularyzacji myśli Tomaszowej.[19] Papież Mikołaj V dokonał zaś reformy studiów, co sprzyjało rozpowszechnianiu myśli Tomaszowej. Podstawą nauczania w kręgu kultury europejskiej miał być „chrześcijański arystotelizm", tj. Arystoteles „ochrzczony", dostosowany do dogmatów wiary, a w każdym razie niesprzeczny z nimi.[20]

W tym czasie jedną z najprężniejszych doktryn scholastycznych był tomizm. Okres złotego wieku tomizmu przygotowali dominikanie włoscy. Odrodzenie filozofii i teologii tomistycznej w drugiej połowie XVI w. było dość ściśle związane z pracami Soboru Trydenckiego oraz potrydenckim ruchem odnowy Kościoła katolickiego.[21]

Serce renesansu myśli Akwinaty biło przede wszystkim w Hiszpanii oraz Portugalii, a dokładniej w murach uniwersytetów w Salamance, Alcali i Coimbrze. W Salamance i Alcali rozwijali działalność uczniowie i kontynuatorzy Franciszka de Vittorii, tacy przede wszystkim jak: Melchior Cano, Marcin Ledesma, Dominik Sato, Bartłomiej de Medina, Dominik Banez.

Okres „złotego wieku" tomizmu przypadł zatem na okres od przełomu XV i XVI w. do przełomu XVI i XVII stulecia. Niemal wszystkie zgromadzenia zakonne brały udział w odnowie oblicza Kościoła katolickiego, niemniej jednak szczególną rolę odegrały dwa zgromadzenia: dominikanie i jezuici. Tym samym „wykrystalizowały się już wyraźnie dwa modele stosunku do nauki św. Tomasza: dominikański i jezuicki. Pierwszy charakteryzował się podkreślaniem całkowitej wierności wobec poglądów Tomasza, natomiast przedstawiciele drugiego modelu kładli akcent na *aggiornamento*".[22]

Model dominikański reprezentowali przede wszystkim przedstawiciele zakonu kaznodziejskiego we Włoszech i w Hiszpanii.[23] Model dominikański realizowany był ponadto w ramach piśmiennictwa karmelitańskiego.

---

[19] S. Swieżawski, *Studium św. Tomasza u dominikanów wieku XV*, „Roczniki Filozoficzne" 1969, nr 17, z. 1, s. 27.

[20] W XV stuleciu tomistą rozwijającym intelektualną koncepcję ludzkiej duszy był działający w Kolonii Gerard de Monte, autor *De Ente et Essentia*. W duchu Tomaszowym dokonywał on interpretacji doktryny Arystotelesa, podobnie jak jego kuzyn Lambertus de Monte (1430/35–1499), jeden z najpłodniejszych pisarzy tomistycznych w Kolonii.

[21] J. Czerkawski, *op. cit.,* s. 271.

[22] *Ibidem*, s. 278.

[23] W innych krajach różnie bywało z recepcją myśli Akwinaty. W Polsce dopiero za sprawą Samuela Wierzchońskiego (Samuel de Lublino) i jego następców myśl Tomasza powoli zaczynała gościć począwszy od lat dwudziestych XVII w.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

Jezuici przystępując do walki z protestantyzmem z pragnieniem odniesienia sukcesów, uznali za konieczne wyjście z pozycji humanistycznych, a tym samym podjęcie działań na polu krzewienia teologii pozostającej w duchu epoki im współczesnej. Ignacy Loyola znajdował się pod silnym wpływem szkoły w Salamance, która dzięki wysiłkom Franciszka Vittori przyjęła tomizm jako podstawę nauczania i fundament przemian teologii w duchu humanistycznym. Loyola polecił zatem studiowanie teologii opartej na myśli św. Tomasza z Akwinu. W 1598 r. dzięki staraniom papieża Klemensa VIII Ignacy Loyola związał formalnie jezuitów doktryną św. Tomasza. Głównym ośrodkiem naukowym jezuitów stała się Coimbra na Półwyspie Iberyjskim, gdzie działał Piotr Fonseca – „portugalski Arystoteles", czy Franciszek Suarez. W założonym przez Ignacego Loyolę *Collegium Romanum* królowały studia filozoficzne i teologiczne. Tu tworzyli swe dzieła: Franciszek Toledo, Jan Ledesma, Gabriel Vesquez, Franciszek Oviedo, Antoni Perez, Mikołaj Martinez, Sylwester Maurus. Wykłady teologii, głoszone w wielu ośrodkach uniwersyteckich na podstawie tekstów tomistycznych, cieszyły się w XVI stuleciu popularnością.

Dla rozwoju „arystotelizmu tomistycznego" kluczowe znaczenie miała działalność Piusa V. Papież dominikanin uznał naukę Tomasza za „trwałą podstawę odnowienia Kościoła", za „solidny falochron przeciwko burzom".[24] 11 kwietnia 1567 r. Pius V ogłosił Tomasza Doktorem Kościoła. Miało to kolosalne znaczenie dla wzmocnienia autorytetu myśliciela z Akwinu, a tym samym dla popularyzacji jego doktryny. W tym czasie wprowadzono na wydziały teologiczne *Sumę teologiczną* jako lekturę podstawową,[25] zaś na wydziałach filozoficznych obowiązywało rozporządzenie papieskie, zgodnie z którym doktrynę Stagiryty analizować można było jedynie przez pryzmat myśli Akwinaty. Proces zapoczątkowany przez Piusa V przebiegał w dość wolnym tempie, stopniowo przezwyciężając niechęć środowiska akademickiego, zwalczając przeszkody przede wszystkim w postaci augustianizmu.[26]

W XVIII w. Salwatore Roselli wydał cieszącą się dużym zainteresowaniem *Summa philosophiae ad mentem Angelici Doctoris Thomae Aquinatis*. Dzieło to powstałe w latach 1777–1783, zawarte w sześciu tomach, stanowiło ukoronowanie pięcioletnich studiów nad *Sumą teologiczną* i przyczyniło się w znaczący sposób do odrodzenia myśli Tomaszowej we Włoszech i w Hiszpanii.[27]

[24] J. Czerkawski, *op. cit.,* s. 271.

[25] Była to *Suma* w wersji zredagowanej przez teologów dominikańskich na podstawie rękopisów posiadanych przez Stolicę Apostolską.

[26] W Lowanium wykłady z zakresu myśli Akwinaty wprowadzono dopiero w 1596 r., zaś na Uniwersytecie Krakowskim w 1603 r. Dane za: J. Czerkawski, *op. cit*., s. 272.

[27] Mimo oskarżeń o krańcowy arystotelizm, oddziaływanie dzieła Roselliego było znaczne. *Compendium sumae philosophiae R.P. Salvatoris Mariae Roselli O.P*., ed. anonim., Romae 1837, s. 111.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

Przyglądając się owej generalizacji, nie sposób odmówić racji Krzysztofowi Pomianowi, który pisze, że przez trzy stulecia (tj. od XVI do końca XIX w.) „tomizm nie uczestniczy w prawdziwym życiu filozofii".[28] W tym okresie można odnotować obecność myślicieli, którzy sami siebie za „tomistów" uważali, niemniej jednak ich sposób ujmowania rzeczywistości daleki był od dziedzictwa Tomaszowego. Na doktrynę Akwinaty patrzyli bowiem jako na „ukoronowanie filozofii scholastycznej"," arystotelizm „pogodzony z chrześcijaństwem, którego zawartość pojęciową odczytywali przez okulary szkotyzujących komentarzy".[29] Bazując na komentarzach do pism Doktora Anielskiego, tzw. tomiści coraz bardziej oddalali się nie tylko od litery, ale przede wszystkim od ducha spuścizny św. Tomasza. Stanowili zwarte, hermetyczne środowisko, poza które spory i dysputy filozoficzno-teologiczne nie wychodziły. Nowym czasom i trendom nie mieli nic interesującego do zaoferowania, tym bardziej iż sami izolowali się od nich. Anachroniczny język, sztywne figury retoryczne oraz brak powiązania z otaczającą rzeczywistością sprzyjały tendencjom separatystycznym. W ramach myśli renesansowej czy oświeceniowej stanowi to na tyle wąski margines, że pomijany jest milczeniem w literaturze przedmiotu.

Myśl św. Tomasza była oczywiście stale obecna w Kościele katolickim, o czym najdobitniej świadczy fakt, iż na trzecim Soborze Trydenckim na stole obrad obok Pisma Świętego leżała *Suma teologiczna*.[30] Nie zmienia to jednak faktu, iż myśl Doktora Anielskiego krzewiona była przede wszystkim w szkołach kościelnych, seminariach duchownych, zakonach. Kościół katolicki nieustannie bowiem zachęcał do podejmowania studiów nad doktryną Akwinaty jako doktryną mistrza w studiach teologicznych i przewodnika po arkanach filozofii chrześcijańskiej, podkreślając przy tym żywotność tej nauki. Doktrynę Tomasza – „pierworodną córę Kościoła świętego" – określano jako uniwersalistyczną, obiektywną, przesiąkniętą intelektualizmem oraz realizmem.[31]

W podejściu do dziedzictwa św. Tomasza z Akwinu przełom stanowi wydanie encykliki *Aeterni Patris* z 4 sierpnia 1879 r. przez Leona XIII.[32] Dokument

---

[28] K. Pomian, *Tomizm na tle przeobrażeń europejskiej myśli filozoficznej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Studia z dziejów myśli świętego Tomasza z Akwinu*, Lublin 1978, s. 167.

[29] *Ibidem*.

[30] K. Kowalski, *Wpływy filozofji tomistycznej na współczesne odrodzenie katolickie*, [w:] *VIII Tydzień Społeczny Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" w Lublinie od dnia 20 do 26 sierpnia 1929 r*., Lublin 1930, s. 38. Por. J. Legowicz, *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Warszawa 1991, s. 281.

[31] K. Kowalski, *op. cit*., s. 59, 62.

[32] „Poczucie zagrożenia i izolacji w świecie liberalnym skłoniło przywódców kościoła do ugruntowania własnej doktryny za pomocą Tomaszowej spuścizny". T. Bartoś, *Koniec prawdy absolutnej. Tomasz z Akwinu w epoce późnej ponowoczesności*, Warszawa 2010, s. 18. Podobnie: C. Vagaggini, *Pluralizm teologiczny*, Kraków 2005, s. 60–65.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

papieski zachęcał do podjęcia studiów nad doktryną św. Tomasza z Akwinu, uznając ten sposób filozofowania za obowiązujący w ośrodkach kościelnych.[33] Niemal sześćset lat po śmierci Doktora Anielskiego papież Leon XIII uznał go za autora uniwersalnej syntezy nauki Kościoła. Podkreślając znaczenie doktryny tomistycznej, oddał jej – jak pisze Krystyna Chojnicka – „prawdziwy hołd w wydanej w 1891 r. encyklice *Rerum Novarum*".[34] W kolejnych latach Stolica Apostolska zalecała studiowanie filozofii i teologii Tomasza w wielu dokumentach, np. *Pascenti Dominici Gregis* z 1907 r., *Motu proprio – Doctori Angelici* z 1924 r.

Pius XI w *Studiorum ducem* z 1923 r. i w *Konstytucji Apostolskiej Deus scientiarum* 1931 r. potwierdził tezy poprzedników na tronie piotrowym i po raz kolejny zalecił pogłębione studia nad Tomaszem. Doktryna Akwinaty miała być punktem wyjścia dla katolickich rozważań teologicznych, filozoficznych – jako myśl doskonale przystająca do każdej sytuacji społecznej i ekonomicznej.[35]

W odpowiedzi na apel Leona XIII powstały w 14 krajach ośrodki studiów nad filozofią w duchu św. Tomasza oraz 26 nowych tytułów czasopism poświęconych filozofii realistycznej (tj. tomistycznej).[36] Poszczególne kościelne ośrodki naukowo-dydaktyczne rozpoczęły badania spuścizny Tomasza, w tym jego rękopisów oraz mało znanych tekstów. Badania dorobku Akwinaty zaowocowały „wielkimi syntezami, nowymi próbami ujęcia myśli Tomaszowej" autorstwa E. Gilsona, który „odkrył jej głębię i ukazał aktualność" oraz J. Maritaina – popularyzatora myśli Tomasza.[37] 4 VIII 1880 r. Leon XIII ogłosił Akwinatę patronem wszystkich szkól katolickich. O swojej encyklice Leon XIII mówił, że jest to „encyklika o przywróceniu w szkołach katolickich chrześcijańskiej filozofii zgodnej z umysłem św. Tomasza z Akwinu, Doktora Anielskiego" (*De philosophia christiana ad mentem S. Thomae Aquinatis Doctoris Angelici in scholis catholicis instruanda*).

To tomistyczne filozofowanie miało polegać na „połączeniu studium filozofii z chrześcijańską zdolnością do przyjęcia Bożego objawienia".[38] Stolica Apostolska nawoływała do tworzenia ładu społecznego na podstawie doktryny Tomasza

[33] Encyklika *Aeterni Patris* była przełomem w zakresie studiów dzieł Tomaszowych. Grunt dla urzeczywistnienia i popularyzacji założeń papieskich przygotowały podręczniki i monografie opracowane w ramach odradzającej się scholastyki.

[34] K. Chojnicka, *Nauczanie społeczne Kościoła od Leona XIII do Piusa XII*, Kraków 1993, s. 28. Stefan Swieżawski wskazuje, iż „właściwie wszelkie studia mediewistyczne zaczęły się od tego właśnie momentu". S. Swieżawski, *Byt. Zagadnienia metafizyki tomistycznej*, Kraków 1999, s. 17.

[35] Szerzej: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach Piusa XI*, Wrocław 2005, s. 27 – 40.

[36] Por. E. Gilson, *Filozof i teologia*, Warszawa 1968, s. 189. Stefan Swieżawski wskazuje, iż „właściwie wszelkie studia mediewistyczne zaczęły się od tego właśnie momentu", tj. od publikacji tej encykliki. S. Swieżawski, *Byt. Zagadnienia ...,* s. 17.

[37] A. Maryniarczyk, *Tomizm. Dla – czego*, Lublin 2001, s. 93.

[38] B. Dembowski, *Encyklika Aeterni Patris w Polsce*, [w:] *Studia z dziejów myśli...,* s. 325.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

i kontynuacji nauczania w nurcie „filozofowania w wierze" *ad mentem Thomae*. Wielu myślicieli odczytywało wezwanie Rzymu jako *secundum Thomam*, o ścisłym nastawieniu praktycznym i wydźwięku ideologicznym.[39]

Zmiana podejścia do doktryny Akwinaty miała zatem zarówno charakter jakościowy, jak i ilościowy. Myśl Tomasza nie była już sprowadzana wyłącznie do wykładni arystotelizmu, ale stała się doktryną służącą *ad catholicae fidei tutelam et decus, ad societatis bonum, ad scientiarum omnium incrementum* – jak pisał Leon XIII w *Aeterni patris*. Służba myśli Tomaszowej na rzecz moralnego odrodzenia w czasach prymatu „zgubnych, bezbożnych doktryn" zaprzątających umysły współczesnych prowadziła do jej ideologizowania, bazowania na schematach upowszechnianych w piśmiennictwie katolickim, bez wgłębiania się w filozofię Tomasza i często z pominięciem analiz materiałów źródłowych. Autorytatywne posunięcia Stolicy Apostolskiej, rocznice związane z tradycją tomistyczną, które hierarchia kościelna starała się maksymalnie wykorzystać dla popularyzacji myśli Tomaszowej, sprzyjały aktualizacji studiów nad tomizmem. W doktrynie Akwinaty widziano lek na wszelkie bolączki Kościoła katolickiego, związane z przemianami kulturowymi zachodzącymi we współczesnym świecie. Do rozwoju myśli tomistycznej wykorzystano całą aparaturę i zaplecze naukowe: katedry uniwersyteckie, nowo uruchamiane instytuty, wydawnictwa periodyczne, zjazdy naukowe oraz ośrodki badań. Dzięki tym inicjatywom „średniowieczny tomizm począł się przyodziewać w nowożytny kostium".[40]

Kolejny etap w propagowaniu doktryny Tomaszowej wyznaczyła encyklika Piusa XI *Studiorum Ducem* z 29 czerwca 1923 r., w której zawarto odwołanie do listu apostolskiego *Officiorum et munerum*, skierowanego w sierpniu 1922 r. do prefekta kongregacji Seminariów i Studiów Uniwersyteckich kardynała Gaetano Bisletiego. Po raz kolejny nastąpiło uzasadnienie doniosłości myśli Akwinaty w odniesieniu do społecznego nauczania Kościoła katolickiego oraz wykazanie jej ahistoryczności. Okazją do zaakcentowania doniosłości tej doktryny stała się trojakiego rodzaju okazja: rocznica urodzin, śmierci oraz kanonizacji Doktora Powszechnego.[41] Znaczenie tej encykliki miało wymiar praktyczny, przełożyło się bowiem na funkcjonowanie kościelnych ośrodków związanych z edukacją i wychowaniem dzieci oraz młodzieży.

Wspomniane rocznice stały się ponadto okazją do upowszechniania myśli Tomaszowej: w maju 1924 r. w Neapolu odbył się Międzynarodowy Zjazd Fi-

[39] O tomizmie nakazanym przez Kościół: A. Mitterer, *Die Entwicklungslehre Augustines im Vergleich mit dem Weltbild des hl. Thomas von Aquin und dem der Gegenwert*, Wien–Freiburg im Breisgau 1956, s. 15, 327.

[40] W. Kosiakiewicz, *Główne idee systemu neoscholastycznego*, „Ateneum Kapłańskie" 1909, t. 1, s. 99.

[41] Św. Tomasz został określony mianem przewodnika po filozofii i teologii, zaś jego nauka – uznawana przez Kościół powszechny „za swoją" – wspólna wszystkim wierzącym.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

lozoficzny, zaś rok później w Rzymie zwołano Kongres Tomistyczny. Głównym założeniem kongresów było potwierdzenie wzmożonego zainteresowania doktryną Tomaszową oraz wykazanie nieprzemijającej aktualności myśli Akwinaty w konfrontacji ze światem współczesnym.

Zauważyć należy, iż od Soboru II Watykańskiego stanowisko Kościoła katolickiego w propagowaniu filozofii św. Tomasza uległo istotnej modyfikacji. *Vaticanum secundo* w opinii *comunio doctorum* uważany jest za najmniej filozoficzny w dziejach Kościoła, a jednocześnie za najbardziej Tomaszowy z soborów powszechnych.[42] Odejście od doktryny Akwinaty było pozorne, w rzeczywistości nastąpiło odejście od ideologizowania myśli Akwinaty.

Odbiór postanowień II Soboru Watykańskiego nie jest jednolity, nawet na łamach wydawnictw katolickich. Z jednej strony nie milkną głosy, że Sobór był soborem tomistycznym, a z drugiej strony w publicystyce katolickiej stanowisko o „nieobecności" Tomasza na obradach i w pracach Soboru nie jest odosobnione. Ta dychotomia bierze się zapewne stąd, że Sobór nie zajmował się antropologią tomistyczną. Dokonując analizy problematyki, z którą boryka się współczesny świat, wysunął wnioski odnośnie do istoty ludzkiej ukształtowanej na obraz i podobieństwo Stwórcy. Owe spostrzeżenia dotyczące człowieka współczesnego sformułowane zostały w duchu Tomaszowym, mimo iż Tomasz *expressis verbis* przywołany nie został. Rola Tomasz na Soborze była niemą rolą, stąd geneza różnorodnego odczytania owego milczenia. Niewątpliwie jednak duch Akwinaty zaciążył nad soborowym *aggiornamento*, otwarciem na dialog oraz uporządkowanym tokiem wysiłków intelektualnych.

W Kościele posoborowym, kiedy nauczanie w duchu Akwinaty przestało być dyrektywą dla szkół i uniwersytetów, nastąpiło zróżnicowanie podejścia do doktryny Tomaszowej. Obok dwóch skrajnych stanowisk, występuje cała gama pośrednich. Za skrajne stanowiska należy uznać te, które uważają nadal tomizm za podstawową, uniwersalną doktrynę, na której wspiera się gmach nauczania Kościoła i widzą w niej wielką mądrość pomnażaną przez doświadczenia nagromadzone przez ostatnie stulecie oraz takie, które odrzucają tomizm jako filozofię przestarzałą, nieadekwatną do współczesnych potrzeb i oczekiwań. Zwolennicy tego ostatniego z wymienionych stanowisk głoszą schyłek tomizmu, wieszczą jego upadek, nieco mniej radykalni piszą „jedynie" o kryzysie tomizmu, wykazując jego nieobecność na II Soborze Watykańskim.

Pośrednie stanowiska w przedmiocie obecności doktryny Akwinaty na płaszczyźnie doktryny katolickiej, zauważają zmniejszenie zainteresowania hasłami tomistycznymi. Podkreślają one – w większym bądź mniejszym stopniu – historyczną wartość tomizmu, a także nieadekwatność tej doktryny do wszyst-

[42] S. Swieżawski, *Byt. Zagadnienia ...,* s. 19.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

kich dyscyplin naukowych, a w szczególności do takich jak: fizyka, chemia czy biologia.

W dążeniach do nasycenia treściami religijnymi i preferowanym przez Kościół systemem aksjologicznym sztuki oraz nauki, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii, pomocna miała być doktryna Akwinaty. Stanowić ona miała najdoskonalsze antidotum na proces sekularyzacji i związaną z nim groźbę izolacji Kościoła we współczesnym świecie. W duchu Tomaszowym chciano kształtować relacje między religią a nauką, między teologią a filozofią oraz między *sacrum* a *profanum*. Św. Tomasz miał się stać patronem chrystianizacji współczesnego świata. Jan XXIII powtórzył Tomaszową naukę o prawie natury w encyklice *Pacem in terris*, a Jan Paweł II w *Veritatis Splendor* w 1993 r. wyraźnie zalecił doktrynę Tomasza z Akwinu jako „lekarstwo" na kryzys moralności. Zachęta do lektury dzieł Tomasza powtórzona została w 1998 r. na kartach encykliki *Fides et Ratio*.

Zróżnicowana interpretacja filozofii Tomasza doprowadzić musiała do różnych ujęć, a tym samym do narodzin poszczególnych rodzajów tomizmu. Termin „tomizm" upowszechnił się po 1879 r. jako określenie sposobu podejścia nie tyle do filozofii, ile do teologii.[43] O recepcji tomizmu zadecydowały różne czynniki: nadanie nauczaniu Kościoła charakteru doktrynalnego, czyli zbliżenie nauczania do *sui generis* nauki. Owa „nauka" miała być przeciwwagą dla doktryny socjalizmu oraz liberalizmu, a także swoistą odpowiedzią Magisterium na przemiany kulturowe związane z rozwojem nauk przyrodniczych oraz technicznych.[44]

Z czasem badania nad doktryną Tomasza zaczęły przynosić zróżnicowane owoce, a ich wielokierunkowość doprowadziła do rozwarstwienia i niespójności. Od początku prace przebiegały w sposób niejednolity mimo najszczerszych chęci i dużego zaangażowania. Zróżnicowanie w zakresie interpretacji dorobku św. Tomasza ujawniło się na gruncie dociekań filozoficznych w poszukiwaniu nowego modelu katolickiej kultury. Ruch neotomistyczny stał się wieloprofilowy w swej strukturze.[45] „To, co go różnicowało, co wyzwalało w nim napięcia i dawało o sobie znać w formie polemik, było związane z przemyśleniami nad stanem współczesnej kultury, z możliwościami jej przebudowy na zasadach chrześcijań-

[43] A. Maryniarczyk, *op. cit.*, s. 17.

[44] Szerzej: M. Łuszczyńska, *Ewolucja myśli społecznej Kościoła katolickiego w kwestii prawa, państwa i polityki pod wpływem przemian kulturowych we współczesnym świecie*, [w:] *Kultura i myśl polityczno-prawna. Materiały z VII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Doktryn Politycznych i Prawnych, Jurata, 28 – 31 maja 2008 r.*, red. A. Sylewstrzak, D. Szpoper, A. Machnikowska, P. Dąbrowski, Sopot 2011.

[45] Szerzej: W. Korniłowicz, *Chrześcijańska odbudowa świata w świetle nauki o ciele mistycznym. Rozważania nad rolą duszpasterza w akcji społecznej*, Warszawa 1938, s. 61–65; A. B. Stepień, *Filozofia polska w wiekach XIX i XX*, [w:] *Wkład Polaków do kultury świata,* red. M. A. Krąpiec, P. Taras, J. Turowski, Lublin 1978, s. 186; M. Gogacz, *Filozofia chrześcijańska w Polsce Odrodzonej*, „Studia Philosophiae Christianae" 1969, nr 2, s. 59.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

skich, a także z określeniem roli, jaką tomizm ma w tym do spełnienia i jak sam winien być w nowych warunkach dalej rozwijany".[46]

Wszelkie klasyfikacje, w tym klasyfikacje odmian tomizmu, są zabiegami sztucznymi, ich konwencjonalny charakter budzi spory i polemiki[47], niemniej jednak jest to zabieg konieczny z uwagi na porządek metodologiczny. W przypadku tomizmu ma jeszcze jeden walor. Z uwagi na interpretacje i nadinterpretacje myśli Tomaszowej trudno jest mówić o tomizmie jako takim. Pojęcie „tomizm" wymaga zatem doprecyzowania przedmiotowego.

We współczesnym tomizmie wyróżnia się najczęściej trzy zasadnicze nurty: tradycyjny, lowański oraz egzystencjalny.[48] Literatura przedmiotu zna, poza przedstawioną specyfikacją, szereg innych klasyfikacji, przykładowo wymienia się jeszcze takie nurty tomizmu, jak: transcendentalizujący, fenomenologizujący, precyzujący, zachowawczy.[49]

Tomizm tradycyjny, zwany też zachowawczym, sięga do myśli Kajetana, Jana od św. Tomasza i ich kontynuatorów, którzy – jak piszą przedstawiciele egzystencjalnego kierunku – ulegli „obcym Akwinicie, a płynącym od Szkota i Suareza wtrętom esencjalizującym, polegającym na zbytnim zaakcentowaniu roli istoty i tego, co możliwe w stosunku do istnienia oraz tego, co aktualne".[50] Przedstawiciele tego nurtu sięgając bezpośrednio do myśli Tomasza, analizują ją przez pryzmat wymienionych myślicieli.[51] Kierunek ten jest wewnętrznie zróżnicowany

---

[46] C. Głombik, *Metafizyka kultury. Grabmann – Maritain – neoscholastyka polska*, Warszawa 1982, s. 162. Była to „walka – jak to zostało nazwane – w obrębie kościelnego życia naukowego o system filozoficzny, a specjalnie o tomistyczną ortodoksję". *Ibidem.*

[47] A. Andrzejczuk, *Prawda o dobru*, Warszawa 2000, s. 20, stawia tezę, że nieomal każda odmiana tomizmu doczekała się swojej etyki; tomizm tradycyjny, tomizm lowański i transcendentalny. „Nieco gorzej sprawa przedstawia się w tomizmie egzystencjalnym; ani jego twórcy, Maritain i Gilson, ani następcy, chociażby tacy jak w Polsce Krąpiec i Gogacz, nie napisali podręcznika etyki na miarę tomizmu egzystencjalnego". Oczywiście nie oznacza to, że problematyka etyczna obca była zainteresowaniom badawczym wymienionych autorów.

[48] A. Stępień, *Ośrodki filozoficzne w Polsce*, „Więź" 1960, nr 3, s. 75–77. Antoni Stępień wyróżnia natomiast trzy nurty, „względnie trzy odmiany" tomizmu: tomizm tradycyjny, pokajetanowski („esencjalizujący"), lowański oraz tomizm egzystencjalny. Tomizm egzystencjalny pozostaje zatem odmienną kategorią, której początek dali J. Maritain, E. Gilson oraz częściowo L. B. Geiger. A. Stępień, *W związku z teorią poznania tomizmu egzystencjalnego*, „Roczniki Filozoficzne"1960, nr 1, s. 173. O tomizmie konsekwentnym M. Gogacz, *Trzeba powrócić do realistycznej metafizyki*, [w:] *Rozmowy o …,* s. 72 – 74. Por. I. S. Grat, *Stanowisko prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów polskich tomistów*, Białystok 2009, s. 27–30.

[49] A. Martyniarczyk, *Aktualność tomizmu*, [w:] *Wprowadzenie do filozofii*, pod red M. A. Krąpiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, Lublin 2003, s. 736. Por. A. B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1976, s. 209; H. Piluś, *Człowiek w tomizmie egzystencjalnym*, Warszawa 2004*,* s. 7–31.

[50] S. Swieżawski, *Byt. Zagadnienia...,* s. 76.

[51] Tradycyjny tomizm, co do zasady, rozwija się w ramach ośrodków w Rzymie (przede wszystkim *Collegium Angelicum*), Mediolanie (Katolicki Uniwersytet św. Krzyża), Fryburgu (Uniwer-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

i generalnie skupia się na zagadnieniu aktu i możności. Ujmuje myśl Akwinaty w sposób ahistoryczny, jako monolit, system niewymagający uzupełnień ani modyfikacji.

Tomizm lowański, zwany też asymilującym oraz dynamicznym, związany jest z powstałym w Belgii w Lowanium w 1888 r. Wyższym Instytutem Filozoficznym św. Tomasza z Akwinu. Celem powołania tej instytucji do życia było „odnowienie studiów scholastycznych i wykazanie, że racjonalna doktryna Tomasza z Akwinu w połączeniu z innymi kierunkami filozoficznymi i naukami szczegółowymi jest zdolna przedstawić i kompetentnie rozwiązywać problemy filozofii".[52] W odróżnieniu od tomizmu tradycyjnego oraz egzystencjalnego, tomizm lowański odcina się od metafizyki jako podstawy teorii poznania. Jest to nurt otwarty na osiągnięcia poszczególnych dyscyplin naukowych, kierunków filozoficznych. Zaakcentowana została idea asymilacji, ponieważ nurt ten dąży do stworzenia swoistej syntezy myśli Tomasza z Akwinu z aktualnymi, „modnymi" w danym przedziale czasowym trendami czy kierunkami filozoficznymi. Taki zabieg ma jeden zasadniczy cel: uchronienie doktryny tomistycznej przed zgubnymi skutkami czasu, czyli przed „dezaktualizacją". W ten sposób dorobek Akwinaty ma być wciąż odczytywany „na nowo".[53]

Pewne podobieństwo tomizmu lowańskeigo – z uwagi na próby powiązania własnych konstrukcji z analizami dokonywanymi przez fenomenologów – wykazuje tomizm fenomenologizujący, zaś tomizm transcendentalny, zwany też transcendentalizującym, uznawany jest za odmianę tomizmu lowańskiego. Początków transcendentalizmu sięgającego do dorobku I. Kanta dopatrzyć się można na terenie Lowanium już pod koniec XIX w. Dokonując daleko posuniętej generalizacji, stwierdzić można, iż rozważania metafizyczne poprzedzone zostały krytyką poznania.[54] Ten nurt myśli tomistycznej spotkał się z krytyką przede wszystkim ze strony tomizmu egzystencjalnego (reprezentowanego prze E. Gilsona, C. Fabro czy M. A. Krąpca).

---

sytet Katolicki), dominikańskiej szkole w Soulchoir (Francja). Do przedstawicieli tego nurtu zaliczyć należy: R. Garrigou-Lagrange'a (autor *La synthése thomiste*), G. M. Manzera, J. Bertiera, V. M. Munnycka, P. Mandoneta, A. Gardeila, P. Rousselota, N. Baltazara, M. D. Chenu i Y. Cangara. W Polsce w okresie międzywojennym ten nurt reprezentowali: K. Kowalski, S. Adamczyk, J. Woroniecki, A. Żychliński.

[52] H. Piluś, *op. cit.,* s. 10.

[53] Za przedstawicieli tego kierunku uznaje się: D. Nysa, M. de Wulfa, I. Noëla, F. van Steerbergheena, A. Manisona, H. L. Breda, C. Viola, G. Verbeke'a, Ch. Wenina, a także P. Chojnackiego i K. Kłósaka.

[54] Za pierwszego tomistę, który dokonał próby zastosowania „metody transcendentalnej refleksji do rozwiązywania klasycznych problemów metafizyki", uważa się J. Marèchala, natomiast za jednego z najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli tego nurtu uznaje się K. Rahnera. H. Piluś, *op. cit*., s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

Tomizm egzystencjalny koncentruje się na metafizyce, czyli teorii bytu. Metafizyka zajmuje bowiem w tym nurcie centralne miejsce, jest punktem odniesienia przy analizie każdej konstrukcji filozoficznej czy ocenie poszczególnych prób interpretacji myśli Tomasza z Akwinu. Geneza tej odmiany tomizmu stanowi odpowiedź na filozofię egzystencjonalistyczną i fenomenologię. Tomiści egzystencjalni, bardzo licznie reprezentowani, koncentrują się przede wszystkim na bycie, dokonując nowatorskiej jego interpretacji. W ich ujęciu istnienie wyprzedza akt. Sami siebie uznają za autentycznych tomistów, ponieważ analizując materiały źródłowe, dokonali oczyszczenia doktryny św. Tomasza z naleciałości interpretacyjnych, pochodzących m.in. spod pióra Suareza, Kajetana czy Kartezjusza, a nawet samego Arystotelesa. Ich zadaniem stało się precyzyjne oddzielenie metafizyki Tomasza od metafizyki Arystotelesa, uznającej – ujmując problem bardzo ogólnie – byt za istotę złożoną z formy i materii.[55] W ujęciu tomizmu egzystencjalnego filozofia chrześcijańska ma być lekarstwem na „sceptycyzm naszych czasów", ma odzyskać zaufanie do „racjonalnej prawdziwości metafizyki i jej przedmiotu".[56] Realizacji tego celu służyć ma przystosowanie poszczególnych elementów filozofii metafizycznej, przykładowo jej metodologii, do wymagań współczesności.[57]

Nadmienić ponadto należy, iż na gruncie polskim wykształciła się oryginalna myśl wyrastająca z doktryny Akwinaty, niebędąca ani myślą eklektyczną, ani konstrukcją wtórną w stosunku do nurtów zachodnich. Wyszła ona spod pióra I. M. Bocheńskiego, J. Salamuchy, P. Drewnowskigo. Owi badacze doktryny Tomaszowej kładą nacisk na logikę jako platformę „unaukowienia" filozofii, a tym samym myśli Doktora Anielskiego. „Uwspółcześnienie Tomasza" nastąpić miało w drodze powiązania interpretacji jego dorobku z dziedziną logiki.

Myśl św. Tomasza miała trudny do przecenienia wpływ na kształtowanie postaw etycznych, na refleksję filozoficzną oraz kształt teologii jako przedmiotu kształcenia uniwersyteckiego. Zajmowali się nią (jak zostało wyżej wykazane) początkowo teolodzy, a z czasem coraz częściej filozofowie. Współcześni myśliciele łączeni automatycznie z imieniem św. Tomasza są przede wszystkim filozofami z wykształcenia i zamiłowania. Z tego powodu poszczególne zagadnienia

[55] G. Besler, *Spór o koncepcję metafizyki. Tomizm egzystencjalny M. A. Krąpca a filozofia analityczna P. F. Strawsona*, Katowice 2002, s. 15–24.

[56] E. Gilson, *Jedność doświadczenia filozoficznego*, Warszawa 1968, s. 219.

[57] H. Piluś, *op. cit.*, s. 20. Inicjatorami nurtu egzystencjalnego stali się J. Maritain i E. Gilson. Obok nich przedstawicielami tego kierunku są: G. M. Manser, J. Gredt, J. Maritain, E. Gilson, G. B. Phelan, L. de Reaymacker, A. Marc, M. D. Chenu, A. Forest, E. L. Mascal, L. B. Geiger, C. Fabro, G. B. Klubertanz. Tomizm egzystencjalny reprezentowany jest na gruncie polskim przede wszystkim przez tzw. szkołę lubelską, którą tworzyli: m. in. S. Swieżawski, M. A. Krąpiec, M. Gogacz, S. Kamiński, ks. Kurdziałek, J. Kalinowski.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 17/07/2024 17:17:40

przez nich analizowane dotyczą materii *stricte* filozoficznej lub charakteryzują się właściwym filozofii spojrzeniem na omawianą materię (sposób zakreślenia pola badawczego, metod badawczych oraz stosowana frazeologia).

Doktryna Tomasza była i jest nadal poddawana interpretacjom i reinterpretacjom. Można byłoby zatem za A. Maryniarczykiem powtórzyć, że tomizm to bardziej postawa poznawcza niż system czy teoria, zaś nawiązując do M. Heideggera, uznać tomizm za filozofię, „która wśród różnych współczesnych dróg filozoficznego poznania świata i człowieka broni, »by nie wyprzedawać myślenia za bezcen«".[58] Badaczom doktryny Tomaszowej należałoby życzyć, aby w ramach podejmowanych przez siebie studiów stale mieli w pamięci maksymę: *Minime sunt mutanda, quae interpretationem certam semper habuerunt*.

SUMMARY

The aim of the article is to show the process of reading and interpreting the assumptions of St. Thomas Aquinas' doctrine. The authors indicate that the main reasons of the diverse effect of Aquinas intellectual heirs' scholarly activity are social and political realities of the age and philosophical currents they followed and faced.

In almost every generation there have been new varieties of Thomism resulting from the reception of Thomas' teaching, which is a multifarious and internally diversified phenomenon. The authors show the attitude to the interpretation of Aquinas' doctrine from the Middle Ages till the end of the 20th century and they advance a thesis that this evolutionary process was both qualitative and quantitative.

[58] A. Maryniarczyk, *op. cit*., s. 98.